

gazeta

cjg.gazeta.pl

co jest grane

WARSZAWA
piątek-czwartek
28 lutego - 6 marca
2014

KINO

**„Co jest grane,
Davis?”**
O filmie braci
Coen pisze Paweł
Mossakowski - s. 3

MENU

„Do Nolity marsz!”
- Maciej Nowak
poleca lokal
na roku Poznańskiej
i Wilczej - s. 12

ROCK POP JAZZ

Simple Minds
Łukasz Kamiński
zapowiada
koncert szkockiej
supergrupy - s. 13

SCENA

**„Tramwaj zwany
pożądaniem”**
- z Bogusławem Lindą
rozmawia Dorota
Wyżyńska - s. 16



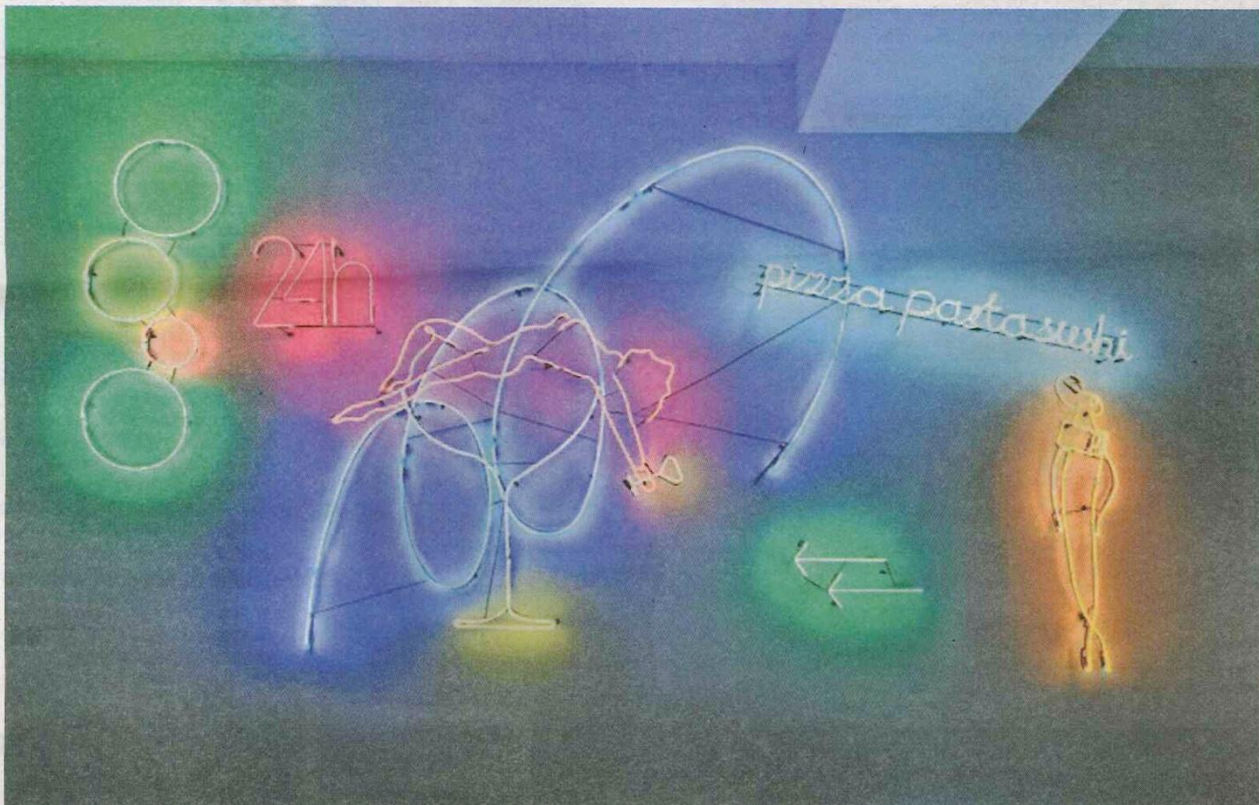
CZAR WARSZAWY

WYSTAWA PAULINY OŁOWSKIEJ W ZACHĘCIE - s. 18

SZTUKA

ZACHĘTA. PAULINA OŁOWSKA

Czar Warszawy prysł?



Neonowa instalacja, którą pamiętamy z wystawy w Fundacji Galerii Foksal w 2006 r.

AGNIESZKA KOWALSKA

agnieszka.kowalska@agora.pl

Dawno w Warszawie nie widzieliśmy tytułu prac Pauliny Ołowskiej. Prosto ze Stedelijk Museum w Amsterdamie przyjechały do Zachęty obrazy i instalacje, w których miesza rozmaite techniki oraz wątki mody, designu, sztuki, modernizmu i feminizmu.

To jedna z tych artystek, których prace ostatnio częściej można było oglądać za granicą niż w Polsce. Pokazywała je m.in. w nowojorskim MoMA i New Museum, w Simon Lee Gallery w Londynie i Kunsthalle w Bazylei, a ostatnio w Stedelijk Museum w Amsterdamie na wystawie „Au Bonheur des Dames”. W Warszawie stara się być regularnie, bo - jak pokazuje wystawa w Zachęcie - ma wielki sentyment do tego miasta i sporo z niego czerpie. Wraz z Fundacją Galerii Foksal odnowiła neon „Siatkarka” na pl. Konstytucji (który teraz, z okazji wystawy, poddany będzie kolejnej renowacji), daje też drugie życie innym re-

klamom świetlnym, wykorzystując ich motywy w swoich pracach. Warszawa jest według Ołowskiej kobietą. Wystawa „Czar Warszawy” mówi o marzeniach, o idealnym życiu, z dystansem odnosząc się do zachodzących w mieście przemian.

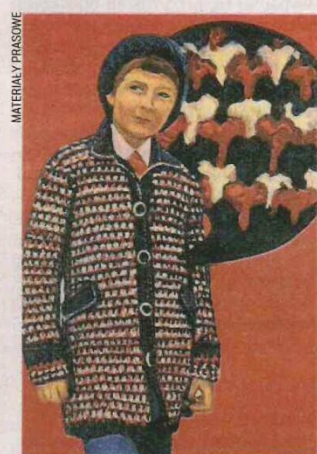
Lata 60. to jest ten czas, do którego artystka wraca najchętniej. Elegancki, efektywny wizualnie, wciąż zachwycający dobrymi projektami magazynów, typografii, mody, wnętrz, modernistycznej architektury. „Paulina Ołowska porusza problem związków pomiędzy historycznymi awangardami i teraźniejszością, tworząc swoisty melanz sztuk - wysokiej z użytkową i popularną. Interesuje ją współczesność i aktualność, którą zderza z utopijnymi wizjami z przeszłości, namawiając widza do refleksji nad zapomnianą estetyką i ideologią” - pisze kuratorka wystawy Magdalena Kardasz.

Tytuł „Czar Warszawy” pochodzi od nazwy perfumerii na rogu ulic Kruczej i Żurawiej, istniejącej od lat 60. Reklamował ją stylowy neon z napisem i rysunkiem przedstawiającym

butelkę perfum. W latach 80. neon został zdjęty, a w latach 90. zamiast niego pojawiła się „billboardowa dziewczyna” - wizerunek typowy dla reklam z tamtego czasu. Dziś witryny zlikwidowanego jakiś czas temu sklepu są zaklejone warstwami plakatów. Oto, jak pryska czar Warszawy.

- Paulina Ołowska bada procesy przemiany miasta i relacji społecznych w epoce narastającej konsumpcji. W jej pracach często obecna jest postać kobiety. Opowiada o idei kobiety w erze konsumpcji oraz o kobiecie jako obiekcie konsumpcji - mówi Magdalena Kardasz.

Bardzo ciekawa jest ta różnorodność technik, którymi posługuje się artystka - od malarstwa, przez rzeźbę, scenografię, instalację, neon, asamblaż, rysunek, kolaż i tkaninę. I to, jak za każdym razem z tych elementów buduje nowe aranżacje. Na wystawie działać nawet będzie specjalny sklep z kolekcją mody znanej firmy Clemens en August, których ubraniami Ołowska nadaje polski sznyt w stylu retro.



„Crochet coat”, 2010

Piątek 28 lutego, godz. 19
- otwarcie wystawy w galerii
Zachęta, pl. Małachowskiego 3
(wstęp na wernisaż jest wolny)